

Sygn. akt VI Ka 696/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz (spr.)

Sędziowie: SO Anna Kalbarczyk

SO Anna Zawadka

protokolant: p.o. protokolant sądowy Agnieszka Karpińska

przy udziale prokuratora Jerzego Kopeć

po rozpoznaniu dnia 5 grudnia 2016 r. w Warszawie

sprawy M. S., syna B. i H., ur. (...) w O.

oskarżonego o przestępstwo z art. 291 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie

z dnia 26 stycznia 2016 r. sygn. akt IV K 405/14

utrzymuje w mocy wyrok w zaskarżonej części; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty za drugą instancję oraz obciąża go pozostałymi wydatkami postępowania odwoławczego.

SSO Sebastian Mazurkiewicz SSO Anna Kalbarczyk SSO Anna Zawadka

Sygn. akt VI Ka 696/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego nie była zasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do zarzutu obrońcy kwestionującego jedynie wymiar kary godzi się zauważyć, że Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Poczynione przez sąd I instancji ustalenia faktyczne nie były kwestionowane przez skarżącego i nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, zaś poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, ocena których nie wykazała błędów natury logicznej i faktycznej, była zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia sąd meriti wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym opierał poszczególne ustalenia, a następnie wywiódł prawidłowe wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń. W tym zakresie sąd odwoławczy podzielił stanowisko i argumenty wskazane przez sąd I instancji.

Jeśli więc idzie o zarzut rażącej niewspółmierności kary, to podkreślenia wymaga, że zgodnie z dyspozycją art. 438 pkt 4 kpk sąd odwoławczy jedynie wówczas ma podstawy do ingerowania w wymiar kary orzeczonej przez sąd I instancji, kiedy uzna, że orzeczona kara w sposób rażący odbiega od kary, którą sprawca powinien ponieść. Rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 kpk zachodzi wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego, a więc nie chodzi o ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzona można byłoby, również w potocznym słowa znaczeniu uznać za rażąco niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. Rażąca niewspółmierność kary zachodzi wreszcie wtedy, gdy suma stosowanych kar i środków karnych za przypisane przestępstwo nie uwzględniałaby należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizowałaby w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego. W świetle powyższych zasad nie można wymierzyć kary ponad winę sprawcy, chociażby przemawiały za tym potrzeby prewencji indywidualnej i ogólnej. Kolejna z dyrektyw to współmierność kary do stopnia szkodliwości społecznej czynu. Zgodnie z regulacją ustawową uwzględnia się tutaj przedmiotowe i podmiotowe przesłanki określające ten stopień – wyraźnie wskazane w art. 115 § 2 kk.

Co do podniesionego w apelacji zarzutu rażącej niewspółmierności kary stwierdzić należy, że nie jest on zasadny. Wyartykułować należy, iż w apelacji nie wskazano jakoby stopień społecznej szkodliwości przypisywanego oskarżonemu czynu przemawiał za wymierzeniem mu kary znacznie łagodniejszej. Należy zaś wskazać w tej mierze, iż trudno za nieznaczny uznać stopień społecznej szkodliwości przestępstwa paserstwa umyślnego samochodu o wartości 23000 złotych. Nie sposób uznać także, że postawa oskarżonego miała przemawiać za orzeczeniem kary łagodniejszej. Wprawdzie - co akcentuje obrońca - oskarżony w czasie zatrzymania rzeczywiście nie stawiał oporu, a jego zachowanie nie budziło zastrzeżeń, to postawy tej jednak nie można w żadnym razie przeceniać skoro oskarżony w toku postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Trudno więc uznać, iż sama postawa oskarżonego w trakcie zatrzymania winna warunkować orzeczeniem kary znacznie łagodniejszej, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę fakt uprzedniej karalności oskarżonego. Nie sposób zatem uznać, iż wymierzona oskarżonemu kara jest zbyt surowa, jeżeli wziąć pod uwagę sposób życia oskarżonego. Biorąc pod uwagę okoliczności szczególne wpływające na wymiar kary dla oskarżonego, wymieniane w art. 53 § 1 i 2 kk, sąd słusznie i zasadnie negatywnie ocenił dotychczasowy tryb życia oskarżonego, dlatego kara wymierzona oskarżonemu, jakkolwiek surowa - jak każda kara o charakterze izolacyjnym - nie jest karą rażąco niewspółmiernie surową.

Nie sposób jednocześnie oprzeć się wrażeniu, że istotą apelacji jest zakwestionowanie kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu bez dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania. Skarżący szeroko eksponuje bowiem zmianę stylu życia oskarżonego wskazując, iż obecnie prezentuje on właściwą postawę społeczną, kontynuuje prowadzenie działalności oraz planuje zawarcie związku małżeńskiego. Jako, że skarżący zmierza de facto do przekonania sądu odwoławczego o istnieniu pozytywnej prognozy kryminologicznej względem czterokrotnie karanego oskarżonego zasadniej byłoby mówić o poczynieniu ewentualnie błędnych ustaleń przez sąd meriti w tym zakresie. Sąd I instancji poczynił jednak prawidłowe ustalenia faktyczne także w zakresie ustalenia braku pozytywnej prognozy kryminologicznej. Sąd wymierzając karę pozbawienia wolności wziął pod uwagę wszystkie okoliczności, których analiza doprowadziła do prawidłowych i trafnych wniosków - zarówno te, które przemawiały na jego korzyść, jak i te które przeciwko niemu przemawiały. Wywody co do braku istnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej także przekonują. Jak wyżej wskazano M. S. był już bowiem czterokrotnie karany, w tym dwukrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu. Trudno więc na tej podstawie formułować pozytywną prognozę penitencjarną. Okoliczność ta niweczy możliwość ustalenia przesłanek do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Nie może stanowić dla nich przeciwwagi wola oskarżonego życia zgodnie z wymogami prawa, ani prowadzenie działalności gospodarczej, ani nawet chęć zawarcia związku małżeńskiego. Istnienia swoich obowiązków oskarżony miał świadomość. Podobnie jak miał świadomość konsekwencji, jakie nie tylko on poniesie w wypadku wejścia w konflikt z prawem, ale i tych, które staną się udziałem jego najbliższych. Zdecydował się

na popełnienie przestępstwa, konsekwencją tego jest konieczność poniesienia kary i pogorszenie sytuacji zarówno jego jak i jego najbliższych. Tak, więc trudności, jakie niesie za sobą pobyt w jednostce penitencjarnej są prostym następstwem jego decyzji o popełnieniu przestępstwa i rażącego lekceważenia porządku prawnego. Nie ma wręcz podstaw do formułowania względem oskarżonego pozytywnej opinii kryminologicznej, a w konsekwencji brak jest przesłanek do stosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy, sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk zaskarżony wyrok utrzymał w mocy uznając wniesioną w sprawie apelację za niezasadną.

Na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk, sąd odwoławczy obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za drugą instancję.